

Po rocznej niewoli

Marynarze ze statku „Gottwald” wracają do kraju

Z okazji 10-lecia ONZ
Przewidywane
spotkanie
4 ministrów
w San Francisco

NOWY JORK, 22. 5.

20 bm. stały przedstawiciele ZSRR w ONZ A. A. Sobolew przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, odpowiedź ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa na list sekretarza generalnego z dnia 22 marca 1955 r. W odpowiedzi stwierdza się, że delegacja Związku Radzieckiego weźmie udział w jubileuszowej sesji członków ONZ w San Francisco, która odbędzie się dla uczczenia 10 rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych. W. M. Molotow ma przybyć osobiście i zabrać głos podczas sesji.

Jak donosi agencja Reuters, na jubileuszową sesję ONZ w San Francisco udadzą się m. in. ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich. Obserwatorzy dyplomatyczni przewidują, że podczas sesji jubileuszowej ONZ odbędą się wstępne rozmowy w celu przygotowania konferencji czterech wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu.

Jubileuszowa sesja ONZ odbędzie się w San Francisco w dniach 20-26 czerwca br.

Zdrajca i szpieg A. Boryczka skazany na karę śmierci

21 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Adama Boryczki, zdrajcy narodu polskiego — kolaboranta, mordercy polskich działaczy niepodległościowych i partyzantów radzieckich, a następnie wieloletniego płatnego agenta wywiadu amerykańskiego i angielskiego, szefa łączności delegatury WIN.

Wyrokiem Sądu Adam Boryczka skazany został na karę śmierci.

Historia czerwonego albumu

Mysł o zorganizowaniu festiwalowej sztafety kolejarzy zrodził się wśród zetempowców węgla poznańskiego. Kupili piękny, czerwony album. Na jego wierzchniej okładce umocowali miniaturę parowozu wykonaną z aluminium oraz metalną czworokątną tabliczkę z napisem: „Młodzież kolejarzka węgla poznańskiego czci zobowiązaniem i w Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów”. Na pierwszych stronach albumu pięknym piśmem wypisali swe festiwalowe zobowiązania.

24 kwietnia sztafeta z Poznania zawiązała album do zetempowców węgla Gnieźnie. Z Gniezna powędrował on do Wągrowca, z Wągrowca do Wrześni, z Wrześni do Jarocina. Młodzież Jarocina wzywa do współzawodnictwa festiwalowego młodych kolejarzy z Ostrowa Wielkopolskiego. Na wezwanie to brygada młodzieżowa parowozu TY-23-12 odpowiedziała: do końca lipca zaoszczędzimy 3 proc. węgla

Nowy skuteczny lek przeciwgościcowy

WROCLAW, 22. 5.

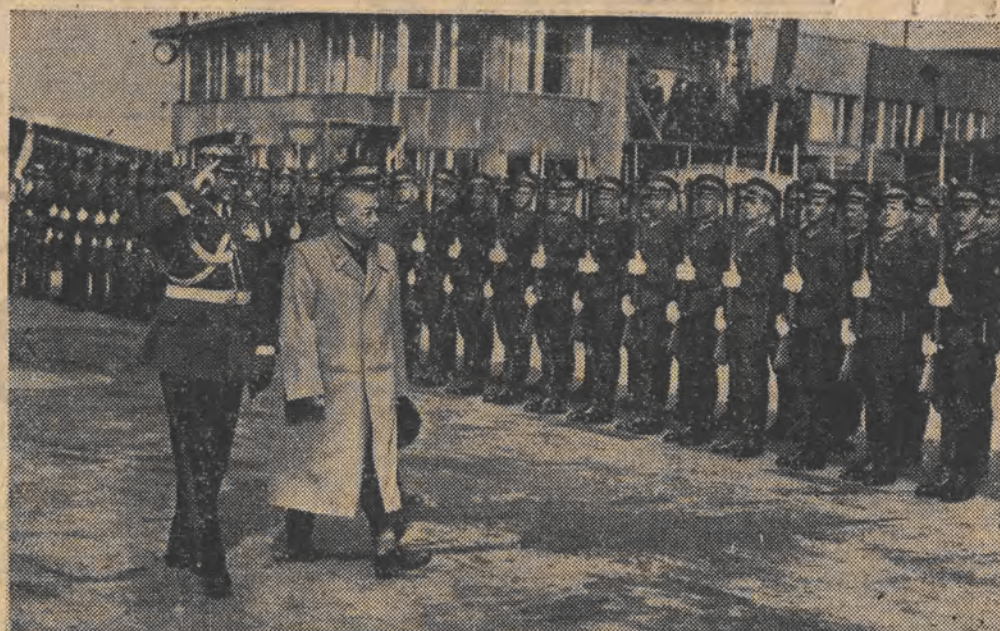
Specjaliści Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych inż. Mańkowski, inż. Krzyżanowski i mgr Gondorowicz, po wielomiesięcznych badaniach i próbach, opracowali metodę otrzymywania nowego leku hormonalnego, który znajduje szerokie zastosowanie w leczeniu schorzeń gośćcicowych. Nowy preparat, zwany „Corticotropin”, na podstawie wstępnych badań przeprowadzonych w szeregu klinik, przewyższa zaletami używany od kilku lat lek przeciwgościcowy — tzw. ACTH.

ACTH stosowany w zastrzykach, przy niemiernym dawkowaniu, może wywołać zaburzenia w organizmie, dlatego wymaga ścisłej kontroli lekarskiej w klinikach. Tabletki „Corticotropin” przyjmowane doustnie działają wprawdzie wolniej od ACTH, ale nie wywołują żadnych objawów ubocznych. Według opinii lekarzy lek ten będzie mógł być używany nawet w lecznictwie otwartym (na podstawie recepty lekarskiej) pacjent może zażywać preparat w domu. Według opinii klinik nowy lek może skutecznie leczyć przewlekłe stany schorzeń gościcowych.

Z okazji 900-lecia

WIELKI DZIEŃ
piastowskiego
BYTOMIA
— patrz str. 2.

Wicepremier
Peng Teh-huai
opuścił
Polskę



NA ZDJĘCIU: Peng Teh-huai i Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski na lotnisku w Warszawie.

21 bm. opuścił Warszawę, udając się do Pekinu, wicepremier Rady Państwa Chińskiej, minister Obrony Narodowej Chińskiej Republiki Ludowej general Peng Teh-huai, który brał udział w Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i charakterze obserwatora i rozmieszczenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Na lotnisku Okęcie wicepremiera Peng Teh-huaila oraz towarzyszące mu w podróży osoby i żonę, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

Wicepremier Peng Teh-huai wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radio następujące przemówienie:

DRODZY TOWARZYSZE PRZYJACIELE!

Opuszczamy stolicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawę. W czasie naszego pobytu w Polsce byliśmy gorąco witani i serdecznie przyjmowani przez naród polski, jego rząd i wojsko. Niech mi wolno będzie wyrazić Rzadowi Polskiemu i Wojsku Polskiemu głęboką wdzięczność za tę serdeczną gościnność.

Wyniki Konferencji Warszawskiej stanowią trwałe i mocne podstawy do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie i w znacznym stopniu przyczynia się do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Podczas naszego pobytu w Polsce miałem zaszczyt spotkać się z ukochanym przez naród polski jego przywódcą — towarzyszem Bolesławem Bierutem oraz z innymi kierownikami państwa polskiego. Rozmawialiśmy po przyjacielsku z nimi oraz z towarzyszami generałami, oficerami i żołnierzami Wojska Polskiego. Widzieliśmy waszą piękną stolicę — Warszawę, którą naród polski odbudował swą ofiarną pracą. Zdziwiliśmy się, widząc wspaniałą stolicę — hucie imienia Lenina — dzieło pracujących rąk narodu polskiego. Sukcesy osiągnięte przez naród polski w ciągu ostatnich 10 lat wywarły na nas bardzo głębokie wrażenie.

Widzieliśmy, że posiadające chlubną historię wojny Wojsko Polskie, które w wyniku długoletniego rozwoju osiągnęło wysoki poziom w dziedzinie uzbrojenia, wyszkolenia bojowego i politycznego, stało się poważną siłą stojącą na straży pokoju w Europie. Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza pragnie być jego wiernym przyjacielem.

Choć oba nasze kraje dzieli od siebie wielka odległość geograficzna, łączą nas wspólna idea obrony pokoju światowego i budowy socjalizmu. Wszystkie nasze sukcesy uważamy za swoje własne. Wzburzają one w nas wielki zachwyt.

Witamy z radością doniesienie o osiągnięciu narodu polskiego i

Wojska Polskiego i życzymy dalszych, jeszcze większych i wspanialszych sukcesów w rozbudowie waszej ojczyzny, w zapewnieniu jej bezpieczeństwa i w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech żyje nierozdzielna przyjaźń między narodem chińskim i polskim oraz między naszymi wojskami!

Niech żyją i z dnia na dzień wzmacniają się i rozwijają światowe siły pokoju i demokracji, którym przewodzą Związek Radziecki!

ZŁOT twórców ludowych w Łodzi

W dniu wczorajszym w Międzyzdrojach Domu Kultury odbył się zlot twórców ludowych województwa łódzkiego, poświęcony podsumowaniu dorobku twórczości ludowej naszego regionu w okresie minionego 10-lecia.

W obradach wzięli udział: przewodniczący Prezydium Woj. RN, Julian Horodecki, kier. Wydz. Propagandy KW PZPR, Ratajczyk oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej i CPLA.

Referat poświęcony omówieniu twórczości ludowej regionu łódzkiego wygłosił kier. Wydziału Kultury i Pracy Woj. RN J. Sulej. W dyskusji — twórcy ludowi mówili o swej pracy artystycznej i trudnościach, na jakie w niej napotykał. Podkreślali, że swe osiągnięcia zawdzięczają Państwu ludowemu, które otoczyło ich opieką, wspominał, że w okresie międzywojennym twórczość ludowa nikt się nie interesował i chyliła się ona ku upadkowi.

Podsumowując dyskusję przewodniczący Prezydium Woj. RN J. Horodecki podkreślił, że organa władzy ludowej — powiatowe i gromadzkie rady narodowe, zwracają większą uwagę na twórczość ludową na swym terenie działania i życzyli twórcom ludowym dalszych osiągnięć artystycznych.

W czasie trwania zlotu wręczono nagrody wyróżniającym się twórcom ludowym województwa łódzkiego.

Otrzymał je m. in. Elżbieta Zaczek, Józefa Surma, Maria Góral, Kazimierz Ajs, Rozalia Słipek, Antonina Buraczek, Józefa Grabowska i Józefa Iskierka.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 121 (3373) ROK XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Piękny dar

Rząd ZSRR przekazuje Polsce osiedle „Przyjaźń”

Zamieszka w nim 4 tys. młodzieży akademickiej

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zawiązał Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o swym postanowieniu przekazania Polsce w darze osiedla „Przyjaźń” w Warszawie, wzniesionego siłami i środkami Związku Radzieckiego dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Osiedle „Przyjaźń”, składające się z 83 budynków hotelowych i 83 domków jednorodzinnych, posiada łączne urządzenia socjalno-kulturalne i usługowe, jak Dom Kultury, kino, stadion, ośrodek zdrowia, apteka, łazienki, przedszkola, żłobek, stołówki, sklepy itp.

Osiedle wyposażone jest w pełną sieć urządzeń komunalnych, posiada wodociąg i kanalizację, sieć ciepłą, zasilaną w energię przez osiedlową ciepłownię, sieć radiodźwiękową z radiowęzłem, drogą asfaltową, oświetlenie uliczne, dzieła osiedlowa. Ogólna wartość przekazywanego Polsce w darze osiedla „Przyjaźń” oceniana jest na 95 milionów złotych.

W związku z postanowieniem rządu radzieckiego, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz przekazał przewodniczącemu Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Nikołajowi Bulganinowi wyrazy głębokiej wdzięczności narodu polskiego za wspaniałomyślny dar.

Rząd PRL postanowił w osiedlu „Przyjaźń” zorganizować „miasteczko studenckie”. W osiedlu tym znajdzie zakwaterowanie około 4 tys. młodzieży studenckiej.

Jak się przewiduje, pierwsze obiekty tego osiedla będą przekazane przedstawicielowi Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i czerwca br.

V Konferencja Wyborcza łódzkiej organizacji TPP-R

W dniu wczorajszym odbyła się V Konferencja Wyborcza łódzkiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W pięknie udekorowanej sali Zarządu Łódzkiego TPP-R przy ul. Narutowicza zebrał się delegat zarządu dzielnicowych i kół TPP-R przy zakładach i instytucjach, aby omówić wyniki dotychczasowej pracy, jej osiągnięcia i braki oraz dokonać wyboru nowego zarządu.

W obradach konferencji wzięli także udział: sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Józef Rejman, przedstawiciel Zarządu Głównego TPP-R, prof. Łyżwański, przedstawiciel Wszelchwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturowej z Zagranicą — Igor Raczek oraz zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, tow. Zofia Ciesielska, która przewodniczyła obradom.

Niezwykle serdecznie przyjeździe delegaci przybyli na konferencję delegację budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Obecny referat, omawiający dotychczasowe osiągnięcia łódzkiej organizacji TPP-R, powołał na pomoc wiele kół i grup, które w działalności TPP-R brały i bierzą udział, w tym: organizacje młodzieżowe, tow. J.

nie omogólnie wiedzy o Związku Radzieckim. Na niedostatki w pracy z kółami TPP-R na wyższych uczelniach i słabą ich działalność wskazywał prof. Dybowski.

O poważnych osiągnięciach Szkolnych Kół Przyjaźni mówił członek zarządu dzielnicowy Śródmieście, tow. Raczek.

Wiele mówili delegaci o ogromnych korzyściach, jakie łódzkim zakładom przyniosło stosowanie radzieckich metod pracy, wykorzystywanie cennych doświadczeń radzieckich racjonalizatorów i nowatorskich produktów. W Zakładach im. Strzelczyka czynione są obecnie próby z nożem Kuznickim, służącym do szybkiego przecinania metali. W oparciu o doświadczenia radzieckich inżynierów opracowa-



Prezydium V Konferencji Wyborczej łódzkiej organizacji TPP-R. Sprawozdanie z działalności TPP-R na terenie Łodzi składa przewodniczący zarządu, tow. Julian Kubiak.

Julian Kubiak, po referacie rozwinął się szeroko i ożywioną dyskusję. Zebrał się w niej głos delegatów na V Konferencję Wyborczą mówili wiele o działalności poszczególnych kół TPP-R, o konieczności rozszerzenia ich pracy, występując także cenne wnioski, zmierzające do usprawnienia tej pracy i podniesienia jej wyników.

Przewodnicząca Zarządu TPP-R dzielnicowej Polesie, tow. Kubińska, mówiła np. o konieczności łączenia nauki i języka rosyjskiego z podnosze-

wano tam metodę otrzymywania żelaza sferoidalnego. Z powodzeniem stosuje się szkolenie stachanowskie. Szeroko korzysta także z radzieckich doświadczeń, licencji i dokumentacji technicznej. Centralne Biuro Techniczne Maszyn Włókienniczych.

Takich przykładów przytoczono wiele, wskazując, że są one wymownym dowodem serdecznej przyjaźni, łączącej oba bratnie narody, zjednoczone ideą wspólnej walki o pokój, o szczęście człowieka.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu; w skład prezydium weszli:

Julian Kubiak — przewodniczący, Zofia Ciesielska i Bronisław Kulesza — zicy przewodniczący, Stanisław Kosiński — sekretarz, Aleksy Łabędowski — skarbnik, oraz Czesław Karwowski, Franciszek Stelmachowski, Wanda Aleksandrowicz, Józef Halmużny, Franciszek Bronowski, i Jan Szlachetki — członkowie prezydium.

Trakcja elektryczna do Piotrkowa — uruchamiona

W sobotę, 21 bm., o godz. 19.25 z Dworca Głównego w Warszawie — odjechał pierwszy pociąg elektryczny do Piotrkowa — Warszawa — Krynica, prowadzący do Piotrkowa przez lokomotywę elektryczną.

W dalszym ciągu intensywnie prowadzone są prace przy elektryfikacji linii kolejowej łączącej stolicę ze Śląskiem. W chwili obecnej wszystkie stacje od Piotrkowa do Żabkowic znajdują się w przebudowie, a na 50-km. odcinku między Piotrkowem i Radomskiem założono już sied trasy.

Witamy z radością doniesienie o osiągnięciu narodu polskiego i

Zabytki naszej kultury winny powrócić do kraju

Sesja Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego

Ponad 120 naukowców ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju, przedstawicieli świata artystycznego i działaczy kulturalnych Wrocławia uczestniczyło w publicznej sesji Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, poświęconej sprawie odzyskania zabytków kultury narodowej, zdepontowanych w roku 1940 w Kanadzie.

Uczestnicy sesji wyrazili protest przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu bezczynnych pomników polskiej kultury narodowej, żądając natychmiastowego zwrotu ich jednemu prawowitemu właścicielowi — narodowi polskiemu.

„Naród sam jest stróżem własnego dorobku kulturalnego i jego dokumentów — oświadczył w słowie wstępnym wicemarszałek Sejmu PRL prof. dr Stanisław Kulczyński. Nie potrzebujemy i nie chcemy innej straży dla naszych pamiętek narodowych. Wywiezione z kraju powinny one do kraju powrócić.”

Prof. dr Marian Morelowski wygłosił referat pt. „Z dzieł i arnałów jagiellońskich”, a o przetrzymywanych w Kanadzie najstarszych zabytkach piśmiennictwa mówił w swym referacie pt. „Pamiętki z pergaminy” prof. dr Stanisław Rospond.

Na zakończenie sesji uczestnicy podjęli uchwałę, w której czytamy: „Skarby i pomniki naszej historycznej obejmującej przeszłość 10 wieków kultury narodowej, dokumenty wielkich naszych osiągnięć kulturalnych.”

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy KŁ PZPR powiadamia, że dziś, 23. V. 1955 roku, o godz. 18. w sali Szkoły Międzywojewódzkiej przy al. Kościuszki 65, I sekretarz KŁ tow. Jabłoński udzieli informacji politycznej dla seminarzystów, wykładów o szkoleniu partyjnego wszystkich form oraz prelegentów.

WYSTAWA: Rewolucja 1905 r.

OTWARTA W PARKU im. STASZICA



Ciekawą i pożyteczną wystawę urządziła Biblioteka Uniwersytecka w trzech gablotach, stojących w Parku Staszica. Wystawa obrazująca rok 1905 w Łodzi, zawiera zdjęcia przywódców Rewolucji: Kasparka, Marchewskiego, Dzierżyńskiego, Róży Luksemburg. W gablotach wystawiono broszury i ulotki kolportowane w roku 1904 i 1905 wśród robotników łódzkich fabryk. Pokazano dokumenty obrazujące strajk w fabryce Schellera, dokumenty łódzkiego lo-kautu. Zobrazowano dni czerwcowe, w których na barykadach Łodzi walczyli proletariusze o lepszą przyszłość dla siebie i przyszłych pokoleń.

Verhelst (Belgia)
zwycięzca ostatniego etapu.

SPORTOWY

Zakręćmy koła do tyłu...

Nie jest moim zadaniem przewidywać przyszłość, ale skoro pada pytanie, czego najbardziej oczekuję w następnym Wyścigu Pokoju, to odpowiedź musi dotyczyć chyba w pierwszym rzędzie Bulgarii. Moim zdaniem, jest ona największą i w całym tego słowa znaczeniu przyjemną niespodzianką.

ATUTY BULGARÓW

Bulgarzy byli wytrzymałymi kolarzami. Ich walory fizyczne musiał imponować. Byli także dostatecznie szybki. Pokazali to dopiero na ostatnim etapie, gdy rozwinęli tempo 50 km na godzinę, gonąc uciekinierów zaraz za rogatkami Łodzi. Był do ostatka niesłychanie bojowy. Czegoż więcej trzeba. Wydaje się, że Gilbert nie bez powodów oczekuje dalszych rewelacji ze strony Bulgarów. Dziś Sofia ma pełne prawo do zadowolenia z trzeciego miejsca. Za rok może będzie świeciła jeszcze większy sukces.

Bulgarzy wnieśli się do czołówki dość późno. Początkowo sytuacja wskazywała na walkę między Czechosłowacją, NRD, Francją i Belgią, jako pretendentami do zwycięstwa. Francuzów wyrzucił z siodła VII etap Karl Marxstadt — Lipsk, na którym stracił blisko 2 godziny w stosunku do zwycięskiej NRD. Belgowie ratując zółta koszulkę Verhelsta ponieśli także ciężkie straty już na początku trasy VIII etapu. Zostali tylko dwójka i ona do końca rozgrywała między sobą pojedynkę o pierwsze miejsce.

Niemcy mieli bardziej wyrównany zespół, Czechosłowacy górowali jednak pod względem taktycznym nad swym wielkim rywalem. Schur jest szybszy, silniejszy niż Verhelst, ma w ogóle wiele zalet kolarza światowej klasy. Jednakże nie dorównuje on Honnemu w znajomości strategii na trasie. Pod tym względem Verhelst nie miał sobie równego i on jest głównym twórcą zwycięstwa Czechosłowacji.

TAKTYKA CZECHOSŁOWAKÓW

Czechosłowacy jechali „systemem zlanym”. Jednego dnia Kubr, nazajutrz Klich, na następnym etapie Krivka otrzymywali rolę naczelnego „rozbiatacza”. I gdy Klich liniałował ucieczkę, było łatwo odgadnąć, że Kubr będzie rezerwowal na etapie siły, aby nazajutrz przejąć rolę swego partnera. Vesely trzymał w pogotowiu dwójkę młodych: Novaka i Svaba. Gdy zachodziła tego potrzeba, Novak rzucał na szalę swoje siły. Honza trzymał się raczej na uboku. Dopiero na polowie trasy on z kolei przeszedł ze stanowiska twórcy taktycznych koncepcji do roli ich wykonawcy. Wtedy pełnia blasku zajął zlanym wspaniały talent tego świetnego kolarza, przykładnie uczynnego towarzysza i czarującego milego chłopca.

AMBITNY DUET NRD

Zespół niemiecki, po zeszlach roznych niepowodzeniach gruntownie odnowiony, miał swego asa autowego w Gustawie Schurze. I gdy wszyscy sądzili, że opiera się on będzie głównie o dwójkę Grupe i Reinecke, nieoczekiwanie Meister II oraz Zabel stanowili najsilniejszą parę w tej silnej, ambitnej drużynie. Wyprawa na trasie X etapu pokazała Zabela pewnych szans na wysokie miejsce, ale i tak godna podkreślenia jest jego dzielność i wytrzymałość. W pierwszej dwudziestce ułapował się 4 Niemców. Grupe zajął 26, Funda 36 miejsca.

DRUŻYNA WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI

Radziecki zespół jechał właściwie od pierwszego etapu w płaszczyźnie. Czołowy kolarz tej reprezentacji, Niemytow,

stanął na starcie z bolesną kontuzją kolana. Wierzył, że zdoła ją wyleczyć i jeszcze przysiać się drużynie. Mimo niezwyklej siły woli, ten nieśmiały, cichy chłopiec musiał uciec. Jego drużyna była osłabiona i Niemytow cierpiał niewymownie, gdy w aucie prasowym obserwował zacięłą walkę swych kolegów.

Na gwiazdę pierwszej wielkości wyrósł w tym Wyścigu Wierszynin.

Jeszcze jeden taki w drużynie, a będzie świadkami nowego skoku zespołu radzieckiego — mówili nam wytrawni znawcy. Niemiec Schiffler, gdy ZSRZ usadowił się na czwartym miejscu. Zdzawało się, że Czichow jest tym drugim, ale po 1.000 km siły opuściły Czichowa. Zrywał się niekiedy do walki, uzyskiwał wyróżniające wyniki, jednakże takie dni przedzielane były o wiele słabszą defensywną jazdą. Młodzieńczebień i jego przyjaciel Jęświej nie żalowali energii i ofiarnie wspomagali Wierszynina. Biebinin był bohaterem kilku śmiałych ataków. Jak na początek jego kariery, wynik był nadto dobry. Wydało się, że słabszym punktem drużyny był Kriuczkow, nie na tyle jednak słabym, by w potrzebie nie mógł zastąpić nawet Wierszynina, jak to się stało np. na VIII etapie.

Porównajcie jednak kilka danych. Rok temu debiut i szóstą miejsce. Teraz czwarte. Ktoż jeszcze drużyna w ciągu dwu lat zdołała uczynić podobnie błyskawiczną karierę?

BLAD BELGÓW

Belgowie popełnili błąd, rzucając swą pozycję drużynową na szalę walki o zółta koszulkę Verhelsta. Stracili szansę nawet na trzecie miejsce, Verhelst też nie został zwycięzcą. Był to zespół niebezpieczny, zdolny do wielkich wysiłków. Nawet ich outsider Van den Daele zapisał się jako zwycięzca etapów, a jedynie Calieux zdecydowanie ustępował klasie Verhelsta, Boecksa, Van Looverena, zaś znany dobrze Ruwet jechał stanowczo bez formy.

ZESPÓŁ PEDERSEN

Pięć drużyn wyprzedziło polską reprezentację, 9 zostało w pobycim polu. Z tej dziesiątki największą satysfakcję daje pokonanie Danii. Zespół Pedersena miał wybitnie nieduży start. „Rozkreślił się” na ostatnich etapach, był już jednak za późno do odrobienia strat. Nigdy też chyba Pedersen nie jechał w tak nierównej drużynie, w której obok dobrego Ostersgaarda widzieliśmy i słabutkiego Grave, niewiele go przewyższającego Wincensena i Jensena.

AMELL — PERLA ZESPOŁU SZWEDZKIEGO

Szwecja niewiele tylko ustępowała Duńczykom, a Amell był w tym zespole nad podziw wybitną indywidualnością. Widać było na całym zespole znaczny w porównaniu z rokiem poprzednim postęp. Szwedzi wyścigali wnosząc z zeszlach roznych niepowodzeń. Warunki atmosferyczne mieli znacznie gorsze niż my. Pojechał szukać dróg wolnych od śniegu do Danii. I tam było ciężko. Ale solidny trening wydał owoce i zaczęli do wzmocnienia wysiłków. Jazda Amella każe wiele spodziewać się po tej drużynie na przyszłość.

PECH FRANCUZÓW

Francuzi ponieśli w jednym dniu ciężką, nokautującą klęskę i już się nigdy nie podnieśli. A jednak to świetni kolarze. Dech zapierało, gdy jechaliśmy np. za parą Gouget — Hoffmann po defekcie gonącego czołowiek. Ci młodzi chłopcy wyścigali szybko dochodząc do 50 km na godzinę z ogromną łatwością. Jednakże nikt nie jest w stanie przeciwstawić się seriom nieszczerzyliwych defektów i kraks. Te były nieodłącznym towarzyszem Francuzów.

Rumuni raz wygrali etap (IX) i to było wszystko, czym błysnął ten zespół. Poza tym miał on niesłychanie bojowych dwu kolarzy Dumitrescu i Maiceanu. Reszta znacznie słabsza.

RODACY NURMIEGO

Finiowie byli od początku outsiderami. Ich wielka indywidualność, Nymman, groziła wdarciem się do pierwszej dziesiątki. Był bliski zrealizowania swej szansy. Nie miał

jednak większego wsparcia u partnerów. Ale Finlandia wyprzedziła w ostatecznej klasyfikacji Anglię. To jest niewątpliwie sukces kolarzy Szwedów.

W. KACZMAREK



Jeden z biegów wczorajszego meczu żużlowego Górnik (Rybnik) — Sparta (Łódź).

Fot. — A. Josselwicz

Najlepszy znów Szwendrowski

Żużlowcy Sparty pokonali Górnika (Rybnik) 30:23

„Cel uświela śródek” — oto dewiza, którą pragną stosować niejednokrotnie — na szczęście nieeluzni — działacze sportowi. Do takich wyznawców tej zasady zaliczyć należy kierownika sekcji motorowej ZS Górnik.

Na wczorajszych zawodach, w biegu V, miała miejsce dość nieprzyjemna krakska, trzech zawodników znalazło się na ziemi. Najboleśniej ten upadek odczuł Maj z Górnika, którego zniesiono z boiska na noszach.

Lekarz dyżurny po szczegółowym zbadaniu tego zawodnika stwierdził, że nie może on dalej w tym stanie startować. Diagnoza lekarska przez blisko pół godziny kwestionowała kierownika sekcji, groząc przy tym zerwaniem meczu.

Ta wybitnie antysportowa postawa jest godna napiętnowania. Wydaje się nam, że władze zwierzchnie zrzeczenia Górnik powinny wycofać z tego faktu odpowiednie wnioski.

Spotkanie Sparta — Górnik zakończyło się pięknym suk-

cesem zespołu Sparty. Łódzianie zwyciężyli w stosunku 30:23. Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał świetnie w tym dniu jadący Szwendrowski. Wygrał on wszystkie pojedynki, zdobywając razem 9 pkt. Osiągnął przy tym najlepszy czas dnia 1:20,3 min. Niezłą formę zaprezentowali

również Krakowiak i Stawek. Ten pierwszy w meczu ze Szwedami poczynił znaczne postępy. Dowodem tego są wyniki uzyskane przez niego w biegu IV i IX, a wynoszące 1:23 min.

Do pojedynku z Górnikiem wystawiono dwóch młodych zawodników — Kosięba i Sa-

labuna. Odbiegali oni wprawdzie poziomem od pozostałych, czwórki swoich kolegów, ale ich debiut uważa się za pomyślny.

Slazacy tworzyli wyrównany zespół. Najlepszym wśród nich był kontuzjowany Maj, wyróżniający się nienagannie opalaną techniką jazdy.

W defensywie działało się podobnie. Co gorsza, dwaj jej reprezentanci, Baran i Janczyk pozwalali sobie na niokumnie potrzebny drybling. Te „rady” wymieniły im pilkarzy nie były ani efektywne, ani tym bardziej pozytywne dla drużyny.

Odwrotnie, wpływały one wyraźnie demobilizująco na młodszych wielkimi zawodników, którzy nie bez słuszności mogli podejrzewać swych starszych kolegów o pewne bagatelizowanie stawki meczu.

Wojkowi wygrał 3:0. Wygrał najzupełniej zasłużenie. Był zespołem lepszym i w pierwszej połowie prawie od pierwszych minut dzielił inicjatywę w swych reках. W drugiej — gra się wyrównała. Łódzianie o wiele częściej i śmielej zagladali już na podwórko rybnickich, jednak poza bardzo nielicznymi wyjątkami, żadną zdobywali nie na zaskakujące strzale.

Branki padły w następującej kolejności:

W 16 minucie prowadzenie zdobył Laskowski, strzelając z daleka w górny róg. Ten sam zawodnik w 28 minucie podwyższył wynik do 2:0.

Trećcia bramka została zdobyta w ostatniej sekundzie gry strzałem był Szaryński II.

Drużyny wystąpiły w składach:

CWKS: Rosiński, Walecz (b. zawodnik Włókniarza), Boniek, Ksol (Wala), Kohut, Szaryński I, Mierniezek, Gawronski, Laskowski (Dolecki), Szaryński II, Jaworski.

WŁÓKNIARZ: Luszczyński, Stusio, Baran, Skibiński, Janczyk, Urban, Koźmiński, Kaźmierczak (Kozłowski), Bończak, Szymborski, Krajewski, Bassi.

Po przerwie miejsce Kaźmierczaka na prawym skrzydle zajął Kozłowski, a w miejsce Bassiego przeniesiony został na lewą flankę Krajewski.

Sędzią bardzo słabo Breitajna.

W. L.

Młodzież Włókniarza NIE ZDOBYŁA ligowych ostróg w towarzyskim meczu z CWKS (Bydgoszcz)

Szóstka pozycja bydgoskiego CWKS w rozgrywkach drużynowych jest świadectwem umiędzynarodowienia tego zespołu. Wczoraj w zupełności wystarczyły one na to, by nie tylko pokonać jedenaście łódzkich Włókniarzy 3:0 (2:0), lecz również ujawnić ich wszystkie ataki. Zresztą wojakowi nie mieli z tym dużych kłopotów, ponieważ łódzianie zagrali jeden z najsłabszych meczów w bieżącym sezonie, i to we wszystkich liniach. Niebawem chaos panował u łódzian nie tylko w me-

mentach zaciętej obrony, ale i wówczas kiedy rozwijali oni ofensywę. Zasluga więc gości było, że z boiska nie wialo okropną nudą. Dzięki nim widownia, w ilości około 5 tys. osób, miała możliwość oceny skuteczności gry, opartej na szybkiej wymianie podań i w miarę potrzeby — długich przerzutach. Wprawdzie łódzianie również usiłowali przeciwstawić swój system gry i przeżyć z krótkich podań na zakaskulach, jednak wysiłki ich wskutek słabego precyzji, chybiały ce-

Na boiskach III ligi

Sparta (Pabianice) pokonała KS im. 9 Maja 4:2

Pojedynek dwóch beniaminów III ligi — Włókniarz 9 Maja — Sparta (Pabianice) zakończył się wygraną gości 4:2 (4:1). Zespół łódzki po niezwykle rewelacyjnym starcie w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich od dłuższego czasu przetrzymuje pasy niepowodzeń. Jeszcze przed meczem zaprzysiężeni kibice tej drużyny żywili nadzieje, że może tym razem ambitni Włókniarze zwyciężą. Te optymistyczne horoskopy szybko się rozwinęły. Już po pierwszych 10 minutach gry goście prowadzili 2:0. Szybki jak błyskawica ledwint ofensywny parą na raz inicjował efektywne wypadki pod bramkę gospodarzy.

Tymczasem w okresie zdecydowanej przewagi Sparty Pacek niespodziewanie z dalekiej odległości pięknie silnie strzelał i piłka po odbiciu się od bramki rykoszetem wpadała do bramki. Jest 2:1. Na krótko rozpromieniły się twarze miłośników łódzkiego zespołu. W kilka minut po tym precyzyjnym strzale, pabianiczanin uzyskuje

dalsze dwa punkty i zwycięstwo ich wydaje się być więcej niż pewne.

Po przerwie Włókniarze grają z wielkim animizmem, lecz nie udaje im się wyrównać. Jedyną bramkę uzyskana w tym okre-

Lechia (Tomaszów) — Stal (Starachowice) 2:1

Czwarte kolejne zwycięstwo odniósł piłkarz tomaszowski Lechia (Tomaszów) 2:1 (2:1) zwycięstwo gospodarzy jest tym cenniejsze, że wytypowali oni w sobotnim starcie bez Wł. Gadoja, którego zastąpił P. Gadoj. Do przerwy tomaszowianie grali pod wiatr, mimo to jednak zdołali zdobyć dwie bramki, podczas kiedy Stal strzeliła tylko jedną. W tym okresie Lechia już w drugiej minucie uzyskała furgołki. W szesnastej minucie z podania tego samego tomaszowianina W. Gadoja podwyższyć wynik na 2:0 dla gospodarzy. Goście nie speszili się utratą drugiej bramki i coraz częściej w grę wchodził drugi bramkarz Lechii, obronili jednak dobrze ich zagrożenie w polu rozbiło się o dobre grające defensywy gospodarzy. A te strzeliły, które oddali na bramkę Lechii, obronili w dobrym stylu Komar. Jednak i on musiał rozstrzelać. Stal się w 34 minucie, a strzelcem honorowym bramki dla Stali był Wesołowski.

Po zmianie stron wywiodła przewagę uzyskała tomaszowianin, jednak nie potrafili oni wykrzystać tej cyfrowej, Tabela

W pozostałych spotkaniach III ligi wyniki były następujące:

Stal Radom — Concordia Piotrków 1:1 (1:1), Stal Skarżysko — Włókniarz Zielarz 2:2 (0:1), Skra Częstochowa — Radomianki 1:1 (1:1), Włókniarz (Pabianice) — Kolejarz (Łódź) 1:0 (0:0).

TABELA

Kolejarz Łódź	8	13	19:3
Włókniarz Zielarz	8	12	10:9
Stal Starachowice	8	10	20:9
Włókniarz Pabianice	8	10	11:5
Stal Radom	8	10	16:10
Sparta Pabianice	8	10	11:9
Skra Częstochowa	8	8	15:8
Stal Skarżysko	8	8	13:15
Lechia Tomaszów	8	8	12:21
9 Maja Łódź	8	6	13:17
Radomianki	8	5	10:17
Concordia Piotrków	8	5	9:21
Stal Łódź	8	4	4:14
Unia Pionki	8	3	5:17

Berlin w oczekiwaniu na najlepszych bokserów Europy

(Korespondencja własna z Berlina)

Rozpoczął się wczoraj zjazd bokserów na mistrzostwa Europy. Przybyli do Berlina reprezentanci Egiptu, którzy brali udział w niedawno przeprowadzonym turnieju w Kaiserlautern. Ładna godzina spodziewani są pięściarze Turcji i Związku Radzieckiego. W ciągu dwu najbliższych dni stawia się wszyscy 174 pięściarze zgłoszeni do mistrzostw. Nie potrzebują chyba dodawać, iż reprezentacje NRF i NRD są już na miejscu.

Odwiedziłem wczoraj po południu położoną w zachodnim sektorze Sport-halle. Pozornie niewiele się

w niej robi przygotowań. U stropów jedynie porozwieszano liny, na których założone zostaną flagi narodowe uczestników turnieju. Ale za to w kuluarach ruch był niecodziennie wielki. Instalowano niezbędne urządzenia do pokoiów lekarskich, technicy telewizyjni instalowali dodatkowe przewody elektryczne, telefoniści ukła-

dali nowe, specjalne liny. We wtorek dokonano się generalnej próby wszystkich tych urządzeń.

Sama widowiska otrzymała dodatkową świetlną tablicę informacyjną, na której zamieszczane być mają natychmiastowe wyniki punktowe każdej walki. Organizatorzy musieli w ostatniej chwili zmieniać te tablice, nie wzięli bowiem pod uwagę zmiany w regulaminie sędziowania. Zgodnie z uchwałą AIBA, na tych mistrzostwach w wypadku niejednoznacznego werdyktu trzech sędziów punktowych, oddadzą swe głosy także arbitry ringowi i pięty sędziów punktowych.

Nadeszły już ze wszystkich krajów wykazy imienne uczestników mistrzostw, jednakże wciąż jeszcze trudno się definitywnie zorientować w kategoriach, w ja-

kich będą walczyli niektórzy pięściarze, przewidziano bowiem po 2, a nawet 4 rezerwowych. Pełną obsadę personalną poznamy więc ostatecznie dopiero w pierwszym dniu walk, gdy zawodnicy znajdą się na oficjalnej wadze. Wtedy też dowiemy się wiadomości na pewno dla Polski intrygującej, czy obrońca tytułu mistrzowskiego Jengibarian (ZSRR) walczyć będzie w wadze lekkiej, czy też stanie do rywalizacji z Drogoszem w wadze lekkopółśredniej.

Z niecierpliwością oczekiwano tu składu polskiego zespołu, a jako wielką sensację przyjęto wiadomość, że Drogosze wrócił do kategorii, w której 2 lata temu okazał się niepokonalnym bokserem. W kółach fachowców Leszek uchodził za absolutnego faworyta również i obecnie.

Nieoczekiwanie silną obsadę będzie miała waga półciężka. Poza Francuzem Chapron (zwycięzca Grzelanka) i rewelacyjnym Włochem Panunzi, ujrzymy także i popularnego Julio Torrea. Nietawo rola czeka Grzelaka.

Polska drużyna otrzymała już przydział hotelu, a mieści się on w odległości 3 min. drogi od hali. Naidalej, bo w dzielnicy Wiesensee będzie mieszkała reprezentacja radziecka, ale też pensjonat, który zajmie stanowisko prawdziwej reprezentacyjnej rezydencji, godna najbardziej luksusowego kurortu.

G. KLEINEIN

Na boiskach II ligi

W rozgrywkach o mistrzostwo drugiej ligi dzień wczoraj przyniósł trzy zasadnicze niespodzianki. Oto pierwsza z nich: leader tabeli — Budowlani (Opole) — przegrał w Chorzowie z pogrzebnym już przez wieloletnie choroby 3:4. Jest to za- powieść, iż chorowanie nie ma zamlaru tak łatwo rozstać się z II ligą.

Drugą niespodzianką: oto drużyna Kuboci z Kokota — jak nazywają te jedenaście w Łodzi — nieoczekiwanie uległa w własnym terenie Cracovii 0:2. Jest to druga z kolei przegrana tego ambitnego zespołu z Lipin. Obserwatorzy pojedynku Napród — Cracovia stwierdza, iż Cracovia zagrała w niedziele mecz godny wielkiej tradycji sportowych tego klubu.

I wreszcie trzecia niespodzianka: był nią pogrom Tarnobli na boisku krakowskim. Aż 11 bramkarzy tarnobian musieli kaptułowac w meczu z krakowskim CWKS.

Tak więc wyniki drugiej ligi przedstawiały się następująco: AKS Chorzów — Budowlani Opole 4:3 (3:1). CWKS Kraków — Tarnovia 11:0 (4:0). Górniki Bytom — Górnik Zabrze 0:4 (0:4). Polonia Leszno — Stal Gniezno 0:2 (0:2). Sparta Warszawa — Górnik Wałbrzych 3:1 (1:1). Napród Lipiny — Cracovia 0:2 (0:2).

Kronika partyjna

DIETNICA ŚRODMIECIE: zawiadomienie o objawie partyjnym. W niedzielę, 22 maja, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA POLESIE: Wydz. Propagandy KD PZPR Polesie zawiadomienie, że dn. 24 bm., o godz. 15.30, w Technikum Przem. Włókniarskim, ul. 24-majowa nr 113, odbędzie się odczyt z agiologii. Na odczyt powinni przybyć obywatelowie wsi, które należą do okręgu 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA WIDZEW: dn. 23 bm., o godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA WIDZEW: dn. 23 bm., o godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA WIDZEW: dn. 23 bm., o godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA WIDZEW: dn. 23 bm., o godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

DIETNICA WIDZEW: dn. 23 bm., o godz. 15, 16, 17, 18, 19, 2